

WIERSZYKI DŹWIĘKONAŚLADOWCZE DLA MAŁUCHA

DRODZY RODZICE

W tym artykule znajdziecie propozycje wierszyków zawierających wyrazy dźwiękonaśladowcze (onomatopeje). Czytając tego typu utwory i zachęcając dziecko do powtarzania określeń dźwiękonaśladowczych, będziemy stymulować rozwój mowy naszej pociechy. Najpierw warto wyjaśnić jakie znaczenie mają wyrażenia dźwiękonaśladowcze dla kształtowania się mowy dziecka.

Pojawiają się pod koniec pierwszego i na początku drugiego roku życia dziecka. Można spotkać się ze stwierdzeniem, że zapoczątkowują etap wyrazu w rozwoju mowy dziecka. Onomatopeje często są stosowane w terapii logopedycznej w przypadku dzieci z opóźnionym rozwojem mowy. Służą wywołaniu pierwszych, prostych słów. Przykładowo określenie dźwiękonaśladowcze „ko ko” może być punktem wyjścia dla słowa „kot”, „pi pi” dla słowa „pije” itp. Onomatopeje są znacznie łatwiejsze do wymówienia dla dziecka niż wyrazy używane w mowie potocznej dlatego umożliwiają mu werbalny kontakt z otoczeniem.

Jaką jeszcze pełnią funkcję wyrażenia dźwiękonaśladowcze ?

Onomatopeje usprawniają aparat artykulacyjny dziecka.

Podczas wymawiania np.: „kap, kap” wargi otwierają się i zamykają. Przy wymawianiu „meee”, „he, he” kąciki ust rozsuwają się jak do uśmiechu. Wargi wysuwają się natomiast np. przy określeniach: „muuu”, „tup tup”.

Onomatopeje doskonalą także pracę języka np. czubek języka ćwiczy przy określeniach: „kle kle”, „chlapu, chlapu”, a środkowa część języka podczas wypowiedzania określeń: „cip cip”, „sio”. Podniebienie miękkie pracuje np. przy naśladowaniu śmiechu różnych osób: mamy- „ha ha”, taty „ho ho”, dziecka „hi hi”.

Onomatopeje rozwijają słuch fonemowy czyli zdolność różnicowania dźwięków podobnych brzmieniowo. Dziecko musi odróżnić np. „beee”- baran od „meee” owca.

Uczą regulacji ilości powietrza podczas mówienia: „bach” – określenie wymawiane krótko, muuu –czas trwania dłuższy, konieczne jest więc wydłużenie fazy wydechu.

Doskonalą ustawienie głosu, intonację, rytm np. naśladowując kurczaczka „pi pi pi” dziecko próbuje operować głosem delikatnie, a naśladowując szczekanie psa – głośniej i zdecydowanie.

Jak przebiega praca z wierszykami?

Podczas czytania wierszy zachęcamy dziecko do powtarzania określeń dźwiękonaśladowczych, wskazywania na obrazkach np. zwierząt pojawiających się w wierszach. Zadajemy pytania dotyczące konkretnego wiersza. Na podstawie wierszyków, oprócz mowy, możemy również stymulować sprawność ruchową naszego malucha. Dziecko może pokazywać np. jak skacze królik, jak kotek pije mleczko, jak fruwa ptak. Może ulepić z plasteliny lub narysować bohaterów poznanych wierszy.

A oto przykładowe wierszyki różnych autorów, które można wykorzystać do ćwiczenia mowy dziecka.

Co kotek miał?

Mały Jasio kotka przy kominku spotkał.

Uklonił się kapeluszem – porozmawiać z kotkiem muszę.

– Miał kotek siostrę?

– Miau.

– Miał kotek pazurki ostre?

– Miau.

Miał kotek mamę i tatę.

– Miau.

– Miał kotek na grzbiecie łatę?

– Miau.

I tak sobie przez godzinę,
rozmawiali przed kominkiem.

M.Kownacka

Odgłosy zwierząt

Kotek miauczy **miau, miau, miau.**

Piesek szczeka **hau, hau, hau.**

Żabka kumka **kum, kum, kum.**

Rybka pluska **plum, plum, plum.**

Świnka kwiczy **kwi, kwi, kwi.**

A kurczaczek **pi, pi, pi.**

Baran beczy **be, be, be.**

Mała kózka **me, me, me.**

Jeże tupią **tup, tup, tup.**

Krecik słyszy **tup, tup, tup.**

Gąska gęga **gę, gę, gę.**

Bocian woła **kle, kle, kle.**

Krowa muczy **mu, mu, mu.**

Gdzie cielątko? **Tu, tu, tu.**

Pszczoła robi **bzzz, bzzz, bzzz.**

Ptāk odleciał **frr, frr, frr.**

Kaczka kwacze **kwa, kwa, kwa.**

Konik rży **iha, ha, ha.**

Kura gdacze **ko, ko, ko.**

Dziadek na to **ho, ho, ho.**

Małpka fika fik, fik, fik.
Słoń katarak ma a psik!
Królik kica kic, kic, kic.
Mała myszka nie ma nic.

W zagrodzie Małgosi

Wieczorem w zagrodzie cioci Małgosi

Każde zwierzątko o jedzenie prosi.

Piesek szczeka: HAU, HAU, HAU,

Kotek miauczy: MIAU, MIAU, MIAU,

Kura gdacze; KOD, KO, DA

Kaczka kwacze: KWA, KWA, KWA.

Gąska gęga: GE, GE, GE

Ona też chce najeść się.

Owca beczy: BE, BE, BE,

Koza muczy: ME, ME, ME,

Indor gulaga: GU, GU, GU

Krowa ryczy: MU, MU, MU,

Konik parska: PRR, PRR, PRR

A pies warczy: WRR, WRR, WRR.

I tak gra orkiestra ta, aż Małgosia jeść im da.

E. Michałowska

Kukułka

Co słyhać? Zależy – gdzie.

Kukułka, jak to kukułki,

Chciała z kimś kukać do spótki.

Kot siedział na płocie.

– Kukaj ze mną kocie!

Kot zamiauczał: miau – miau – miau!

Pies się w budzie zdrzemnął

– Kukaj piesku ze mną!

Pies zaszczekał: hau – hau – hau!

Martwi się kukułka:

– Nikt nie chce zakukać...

Może i dla dzieci

To za trudna sztuka?

W.Chotomska

Wesołe dźwięki

Jedzie pociąg fu fu fu
Trąbka trąbi tru tu tu
A bębenek bum bum bum
Na to żabki kum kum kum
Deszczyk kapie kap kap kap
Konik człapie człap człap człap
Mucha brzęczy bzy bzy bzy
A wąż syczy sy sy sy
Baran beczy bee bee bee
Za to koza mee mee mee
Zegar cyka cyk cyk cyk
A dzwoneczki dzyn dzyn dzyn
Jeżyk idzie tup tup tup
Woda chlapie chlup chlup chlup
Dzięcioł stuka stuk stuk stuk
Do drzwi pukam puk puk puk.

Dziwne rozmowy

W chlewiku mieszka świnka i trąca ryjkiem drzwi.
Gdy niosę jej jedzenie to ona „kwi kwi kwi”.
Opodal chodzi kaczka, co krzywe nóżki ma.
Ja mówię jej „dzień dobry” a ona mi „kwa kwa kwa”
Na drzewie siedzi wrona, od rana trochę zła.
Gdy pytam „Jak się miewasz?” to ona „kra kra kra”.
Przed budą trzy szczeniaczki podnoszą straszny gwałt.
Ja mówię „cicho pieski”, a one: „hau hau hau”.

A.Aleksandrowicz

RĄCZKI KLASZCZĄ

Rączki klaszczą klap, klap, klap
Nóżki tupią tup, tup, tup
Tutaj swoją główkę mam
A na brzuszku bam, bam, bam
Tutaj uszy mam
Oczy patrzą tu i tam
A na nosku sobie gram!

Co słyhać na wsi?

Co słyhać na wsi?
Co słyhać? Zależy – gdzie.
Na łące słyhać: kle, kle, kle!
Na stawie – kwa, kwa!
Na polu – kraaaa!
Przed kurnikiem – Kukuryku!
Koło budy słyhać – Hau!
A na progu – miauu...
A co słyhać w domu,
Nie powiem nikomu!

W.Chotomska

Okrzyki

Tam na wróble stoi strach – ach ach
Jaki duży wyrósł groch – och, och!
Ty, wietrzyku liśćmi chwiej – hej, hej!
Heli dobrze w szkole szło – ho ho!
Znów od rana w kuźni ruch – buch buch!
Płaksa nie wie, czego chce – eeeee!
Drzemią kury w cieniu lip – cip cip!
Przeskoczmy przez ten kloc – hoc, hoc!
Przemknął zając w poprzek bruzd – szust, szust!
Traktor na zakręcie znikł – pyk pyk!
Krówki w polu mokną w dżdżu – mu mu!
Znowu rozlał mi się klej – ojej!
Deszcz załzawia oczka szyb – chlip chlip!
Poszedł kaczki wołać Jaś – taś taś!
Nie wrzeszcz, bo to ledwie świt – cyt cyt!
Wrona też swój okrzyk ma – kra kra!
Jurek Władka zgubi trop – hop hop!
Od niedzieli zima zła – hu ha!
Do snu nucą kotki dwa – aaaa!
Jest okrzyków tyle, że
Mnie wystarczą właśnie te.
Komu mało, takich znam,
Ten niech coś wymyśli sam.

J.Huszczka

DZIWNY ZEGAR

Zegar na kominie, od lat z tego słynie,
że gdy coś się stanie, słycać wnet bimbanie: bim bam x3
Gdy raz Olek rano, stłukł sobie kolano,
zegar, czy wierzycie, zaczął zaraz bicie: bim bam x3
A gdy małej Zosi, usiadł bąk na buzi,
to zaraz bimbanie powiedziało mamie: bim bam x3
Kiedy dziadek Klary, zgubił okulary,
to zegar od razu, bimbał bez rozkazu: bim bam x3
A znów kiedy babcie pogubiły kaptcie,
to zegar zmartwiony, bimbał niestrudzony: bim bam x3
Martwi się rodzina, jakaż to przyczyna,
zegarowi każe bimbać według zdarzeń.
Dzisiaj wczesnie rano, fachowca wezwano,
by zegar naprawił, mechanizm ustawił.
I teraz kolego, zegar słynie z tego,
że bimba rodzinie kwadrans po godzinie.

KATAR

Spotkał katar Katarzynę- A psik!
Katarzyna pod pierzynę- A psik!
Sprowadzono wnet doktora- A psik!
„Panie jest na katar chora”- A psik!
Terpentyną grzbiet jej natarł- A psik!
A po chwili sam miał katar- A psik!
Poszedł doktor do rejenta- A psik!
A to właśnie były święta- A psik!
Stoi flaków pełna micha- A psik!
A już rejent w michę kicha- A psik!
Od rejenta poszło dalej- A psik!
Bo się goście pokichali- A psik!
O tych gości znów ich goście- A psik!
Że dudniło jak na moście- A psik!
Przed godziną jedenastą- A psik!
Już kichało całe miasto- A psik!
Aż zabrakło terpentyny- A psik!
Z winy jednej Katarzyny- A psik!

Jan Brzechwa

Idzie pani

Idzie pani tup tup tup,
Dziadek z laską stuk stuk stuk,
Skacze dziecko hop hop hop,
Żaba robi dłuuuugi skok!
Wieje wietrzyk fiu fiu fiu,
Kropi deszczyk puk puk puk,
Deszcz ze śniegiem chlup chlup chlup
A grad w szyby łup łup łup!
Świeci słońko, wieje wietrzyk,
Pada deszczyk...
Czujesz dreszczyk?

Życzę przyjemnej zabawy z wierszykami

Elżbieta Kicińska